

BS + JU
May 18
XII-5963

POLAND

COMMUNIST PARTY /0600/
Personalities /0606/

GENERAL WACLAW KOMAR.

SOURCE LONDON: A Polish researcher.

DATE OF OBSERVATION: Recent period.

ENGLISH SYNOPSIS: Among those people who were recently released from Polish prisons, was General Wacław KOMAR, a well known member of the International Communist Brigade of the Spanish war. Our report contains some information relating to General KOMAR's background.

He is of Russian-Jewish origin, and his name was Nikolai Izidorowitch PINUS. His father was a wealthy timber dealer, who after the Russian revolution settled down in DANZIG.

Since his early youth, KOMAR has been a follower of Communism. His first visit to Russia took place in 1933. During the Spanish war he was employed for some time at the Soviet Embassy in VALENCIA. He was subsequently appointed to the International Brigade, and then nominated political commissar to Jarosław DĄBROWSKI's Polish Brigade. During World War II he occupied on behalf of the Soviet Union a prominent position in the French underground movement. He was known as Wacek KOMAR and enjoyed the reputation of a heroic Polish Communist. A false rumor was spread at that time that he was killed in a battle with Germans.

Source has no information as to the reasons for KOMAR's imprisonment in Poland. He assumes, however, that this was a "squaring up of accounts" which dated back to the Spanish war, by another Polish Communist, Cwikiłstopczyk.

/more/

EVAL. COMMENT: We are unable to check the information about KOMAR's Communist past - his background and career in Spain. His Jewish origin was once mentioned in one of RFE reports but his alleged real name was quoted as FEURERBERG. Maybe, that was one of his many aliases, like KOSOJ.

KOMAR was released from prison and reinstated as a member of the CP. He allegedly is director of a chocolate factory in WARSAW /RFE Item No. 1936/56./

X X X X

Jak już donosiliśmy swego czasu, na podstawie informacji otrzymanej od jednego z naszych rozmówców z WARSZAWY, a jak dziś już wiadomo oficjalnie, wśród zwolnionych ostatnio i "rehabilitowanych" komunistów warszawskich znajduje się b. szef wywiadu w armii ŻYMIERSKIEGO - gen. brygady Wacław KOMAR, którego aresztowany ostatnio b. szef Bezpieki RADKIEWICZ, na 8 plenum KC PZPR (marzec 1953 r.), nazwał: "zdemaskowanym zdrajcą".

Znowu zupełnie przypadkiem otrzymaliśmy ostatnio o KOMARZE trochę wiadomości, które uważamy za nadające się dla wykorzystania, zwłaszcza, że w polskich środowiskach niepodległościowych na Zachodzie mówi się o tym rzekomo "polskim" generale komunistycznym wiele nieścisłości.

KOMAR's Family Background.

Przed wszystkim KOMAR nie nazywa się KOMAR ale również nie nazywa się KOSOJ jak podał kiedyś "Bywalec". Prawdziwe nazwisko brzmi: PINUS Mikołaj syn Izydora, urodzony w KOBRYNIE. Rodzina PINUSA-KOMARA to Żydzi rosyjscy, tzw. litwacy, od pokoleń - kupcy drzewni, zresztą słynni ze swej zamożności. Po rewolucji bolszewickiej Izidor PINUS z całą rodziną przeniósł się do GDANSKA, w dalszym ciągu robiąc tam poważne interesy drzewne. Bazą tych interesów była przede wszystkim Polska, ale również i ZSSR, żywo interesujący się eksportem drzewa. W GDANSKU, w tym czasie, konsulem sowieckim był powinowaty Izydora PINUSA - KALINA, który na pewno pomagał w transakcjach handlowych z ZSSR.

(over)

His Prewar Communist Career.

Troje dzieci PINUSA - 2 córki i syn Mikołaj kształciło się w Polsce, a następnie w Niemczech. Właśnie w Niemczech młody PINUS (obecny generał KOMAR) zainteresował się komunizmem, zrywając z kapitalistycznym domem rodzinnym. Być może, że to znakomita znajomość języka rosyjskiego, który był domowym językiem PINUSA jr., sprawiła, iż kompartia niemiecka skierowała nowego towarzysza na odcinek młodzieżowy, licznej wówczas w Niemczech "białej" emigracji rosyjskiej. W 1931 roku Mikołaj PINUS włączony został do sieci wywiadowczej Oddziału IV-go sowieckiego Gensztabu, jako bliski współpracownik, znanego wówczas wszystkim dwójkarskim agentom Borisa BAZAROWA ("CHOROSZENKIJ", "FRED", "BAUMAN"). Wtedy to zaczął używać pseudonimu KOSOJ.

Z terenu niemieckiego PINUS-KOSOJ zniknął w 1933 roku i zdaje się, że wówczas został wysłany do ZSSR. W dwa lata później (w 1935 r.) zjawił się z polskim paszportem na nazwisko: Wacław Jan KOMAR w PARYŻU, gdzie - zresztą - więcej interesował się środowiskiem emigrantów bałkańskich, niż Polonią francuską.

Kiedy wybuchła wojna domowa w Hiszpanii, KOMAR nie miał nic wspólnego z ochotnikami-Polakami zwerbowanymi do Brygad Międzynarodowych, bowiem był wówczas... pracownikiem sowieckiego przedstawicielstwa dyplomatycznego przy Generalidad de Cataluna w BARCELONIE, na którego czele stał ANTONOW-OWSIEJENKO.

Po odwołaniu tegoż do ZSSR (w 1937 r.) KOMAR został przydzielony do ambasady sowieckiej mającej wówczas siedzibę w VALENCJI. Co tam robił - nie wiadomo.

His Part in The Spanish Revolution.

Zupełnie niespodziewanie KOMAR został z VALENCJI odwołany do Brygad Międzynarodowych. Nigdy jednak nie dowodził 3-cim "polskim" batalionem im. Jarosława DĄBROWSKIEGO (stanowił on jeden z 4 batalionów, które na jesieni 1936 r. weszły w skład 1-ej Brygady Międzynarodowej w ALBACETE), bowiem nie był jeszcze wówczas w wojsku. Batalionem dowodzili kolejno: Antoni KOCHANEK, który zginął w akcji, następnie Bolesław

ULANOWSKI, ciężko ranny w akcji, a wreszcie Jan BARWINSKI (Józef STRZELCZYK, później major i partyzant sowiecki, zginął w Polsce w końcu 1942 r.). Ten ostatni przeszedł na dowódcę brygady (XIII) im. Jarosława DĄBROWSKIEGO, na którą przeorganizowano dotychczasowy batalion.

Przy BARWINSKIM jako dowódcy brygady, komisarzem politycznym został Stanisław MATUSIŁOZAK (był uprzednio komisarzem politycznym batalionu). „niewyjaśnionych okolicznościach MATUSIŁOZAKOWI przyznano... urlop, a miejsce jego zajął dotychczasowy komisarz polityczny bazy polskiej w ALBACETE - Władysław STOPCZYK (Tadeusz OWIK, późniejszy dyktarz w rządzie gen. SIKORSKIEGO w LONDYNIE, potem - poseł na sejm warszawski i jeden z liderów CRZZ). Otóż pierwsza "wojskowa" funkcja KOMARA, którego przyjęto do Brygad Międzynarodowych od razu w stopniu kapitana, była - reorganizacją bazy polskiej w ALBACETE, po odejściu z niej STOPCZYKA, którego miejsce KOMAR zajął.

Jednym z konkretnych rezultatów tej reorganizacji był raport KOMARA oskarżającego STOPCZYKA o ... "propagandę trockistowską" i nadużycia finansowe. Sprawa ta ciągnęła się niezakończona aż do końca wojny domowej w Hiszpanii.

Raport ten zresztą nie zaszkodził specjalnie STOPCZYKOWI, bowiem z komisarza brygady został zaawansowany na komisarza 45-ej dywizji.

Gdzieś na początku 1938 r. KOMAR przyszedł do XIII brygady jako szef "servicio especial". Potem przez krótki okres był p.o. komisarza politycznego brygady, a gdy BARWINSKI został ciężko ranny, KOMAR przez parę dni zastępował go na stanowisku dowódcy brygady.

Przed końcem wojny domowej w Hiszpanii, KOMAR znalazł się we Francji, zatrudniony w niewyjaśnionym dotychczas charakterze w biurze ówczesnego sowieckiego attaché wojskowego w PARYŻU.

Activities in France During the War.

Po ataku hitlerowskim na ZSSR, wszedł do francuskiego komunistycznego aparatu podziemnego, który powstał na żądanie sowieckie, by utrzymywać łączność z sowieckimi obozami

jenieckimi, zorganizowanymi przez Niemców we Francji. W pewnej chwili KOMAR, znowu jako KOSOJ stał na czele niezwykle rozbudowanej, podziemnej placówki sowieckiej w TULUZIE (w tymże rejonie było wielkie zgrupowanie obozów jenieckich), która:

- a) utrzymywała łączność z jeńcami sowieckimi (oczywiście tajną),
- b) realizowała dywersję wśród formacji własowskich we Francji,
- c) organizowała komunistów hiszpańskich do dywersji na terenie Hiszpanii,
- d) szpiegowała podziemną aktywność zachodnich aliantów w tym rejonie Francji.

Jeśli KOMAR-KOSOJ rzeczywiście kierował placówką o tak szerokim zakresie działania, można z tego wnioskować, że miał on pełne zaufanie sowieckie. W ostatniej fazie wojny na Zachodzie, KOMAR-KOSOJ "ujawnił" się i na czele "brygady" hiszpańskich FTP likwidował w Pirenejach niedobitki niemieckie, własowskie i Vichy'stowskie. Z tych czasów prawdopodobnie poszła wersja, że "zginął".

Londyński miesięcznik "The Volunteer of Liberty" organ oficjalny IBA (International Brigade Association, 144 High Holborn, LONDON, EC.1) w jednym z numerów z 1945 r. zamieścił podobiznę KOMARA z notatką o jego śmierci (wycinek w załączeniu). Nazwany tam jest KOMAR Wazzek co oznacza oczywiście Wacek. Jego późniejsze dzieje w Polsce - są znane.

Na temat "upadku" i paroletniego więzienia KOMARA krążyły rozmaite pogłoski. Jedną z nich to rzekome rozrachunki z CWIKIEM-STOPCZYKIEM, jeszcze z czasów wojny w Hiszpanii.

End.